

STUDENCI I RYBY GŁOSU NIE MAJĄ? O BŁOGOSŁAWIENSTWACH I PRZEKLEŃSTWACH ANKIET

3 czerwca 2022 roku w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym odbyła się VIII edycja konferencji Dzień Kultury Jakości Uczelni, organizowanej przez Biuro Jakości Kształcenia. Wydarzenie gromadzi osoby, dla których zapewnienie jak najlepszego poziomu nauczania na naszej uczelni stanowi kwestię priorytetową. Podczas tegorocznego spotkania miałam przyjemność reprezentować społeczność studencką, wygłaszając wykład o przewrotnym tytule „Studenci i ryby głosu nie mają? O błogosławieństwach i przekleństwach ankiet”. Przedstawione treści spotkały się z bardzo pozytywnym odbiorem publiczności, dlatego chciałabym wrócić do tematu konferencji na łamach magazynu „Medycyna Dydaktyka Wychowanie”.



W pierwszej części prezentacji poruszyłam temat roli studentów w dbaniu o jakość kształcenia. Czy głos studenta w dyskusji jest potrzebny, czy też jest tą przysłowiową rybą, która nie powinna się wypowiadać?

Punktem wyjścia do tych rozważań było przypomnienie słuchaczom, że uczelnia to miejsce spotkania studentów i asystentów. Powinniśmy współpracować na rzecz wspólnego środowiska, aby każdy czuł się w nim komfortowo i miał możliwości samorealizacji w przyjaznej atmosferze.

Lek. Iga Markowska – absolwentka kierunku lekarskiego z rocznika 2016–2022. Aktywistka społeczna z poczucia obowiązku i pasji, wieloletnia starostka grupy i roku, członek i wiceprzewodnicząca Zarządu Samorządu Studentów Wydziału Lekarskiego w kadencji 2020–2022.

„Największą korzyścią przeprowadzania ankiety jest ogromna liczba zebranych danych, co przekłada się na duży potencjał ich wykorzystania. Zebrane opinie często stanowią punkt wyjścia do dyskusji o silnych stronach jednostki prowadzącej kształcenie i obszarów wartych modyfikacji”

Niestety, wciąż zdarzają się sytuacje, w których uwagi studentów na temat sposobu realizacji zajęć są ignorowane lub wrogo odbierane. To zniechęca do działania i pogłębia podziały między gronem pedagogicznym, a społecznością studencką. Tymczasem wbrew pozorom wiele nas łączy – mamy zbliżone cele, dążymy do podobnych efektów kształcenia, a posiadane przez nas zasoby wzajemnie się uzupełniają. Chcąc zobrazować obszary współdziałania tych dwóch społeczności, podałam następujące przykłady:

- uczelnia jest dla studenta miejscem rozwoju intelektualnego i pozyskiwania doświadczenia zawodowego. Do zrealizowania tych założeń potrzebny jest, rozwijający na uczelni swoją karierę zawodową, wykwalifikowany asystent, gdyż – cytując przysłowie – „z pustego i Salomon nie naleje”,
- student ma wypracowaną własną metodę efektywnej nauki – to znaczy rozumie, w jaki sposób najlepiej przyswajają wiedzę. Kompetencje asystenta w postaci dodatkowych materiałów czy doświadczenia dydaktycznego z poprzednich lat umożliwiają

Tabela 1. Zalety i wady ankiet

Zalety ankiet	Wady ankiet
Możliwość starannego przygotowania wypowiedzi	Jednokierunkowy komunikat
Powszechność wśród studentów	Trudność w identyfikacji asystentów
Anonimowość	Konieczna systematyczność w wypełnianiu
Duża baza pozyskanych danych	Ewaluacja oddalona w czasie

liwiają mu wyjaśnić problematyczne zagadnienia oraz pomóc studentowi osiągnąć cel,

– efektem pracy pilnego studenta mogą być wysokie oceny z egzaminów, współautorstwo artykułu naukowego, a także pozyskanie dobrych praktyk przydatnych w życiu zawodowym. Korzyści z tych sukcesów może odnieść także asystent jako kierownik pracy naukowej czy przyszły odbiorca dobrych praktyk lekarskich, pielęgniarzkich, stomatologicznych itd. Dodatkowo wysokie wyniki egzaminu mogą stanowić dumę pracowników zakładu czy kliniki oraz przynosić poczucie satysfakcji z dobrego przygotowania studentów do testu i zrealizowania programu nauczania.

W sytuacji ścisłego połączenia przekazywania wiedzy przez asystentów i pobierania wiedzy przez studentów, tworzy się zamknięte koło wzajemnych zależności. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że istnienie uczelni bez asystentów lub uczelni bez studentów nie ma najmniejszego sensu, gdyż doprowadziłoby do rozerwania wspomnianego koła. Przy odpowiedniej współpracy nie ma lepszych sprzymierzeńców w dbaniu o jakość nauczania, niż grono studentów i grono asystentów. A zatem udział studentów w tym obszarze nie może zostać sprowadzony do ryby, której pozbawiono głosu.

W drugiej części wykładu postawione przeze mnie pytanie brzmiało: Jak należy diagnozować i wyjaśniać problemy w zakresie dydaktyki, aby współpracujący student i asystent uzyskali zamierzone efekty?

Do omówienia tego zagadnienia posłużyłam się własną aktywnością społeczną na uczelni. Z mojego doświadczenia wynika, że w procesie weryfikacji

jakości kształcenia niezbędna jest skuteczna komunikacja i narzędzia ją wspomagające. Dlatego też w drugiej części wystąpienia omówiłam temat ankiet studenckich i rozmowy jako formy diagnostyki problemów z nauczaniem.

W Warszawskim Uniwersytecie Medycznym podstawowym narzędziem służącym dbaniu o poziom dydaktyki są ankiety organizowane przez Biuro Jakości i Innowacyjności Kształcenia. Dla studentów przeznaczone są trzy, z czego jedna – AOZINA, czyli Ankieta Oceny Zajęć i Nauczycieli Akademickich – ma status obowiązkowej. Wyniki ankiet są wykorzystywane do identyfikacji mocnych i słabych stron procesu kształcenia w danym zakładzie lub klinice, a także są brane pod uwagę przy okresowej ocenie poszczególnych nauczycieli akademickich.

Należy dodać, że w ostatnich miesiącach dokonała się istna rewolucja w sposobie przeprowadzania ankiet wśród studentów. Pojawiła się przeznaczona na telefony komórkowe aplikacja adWUM, która charakteryzuje się przystępną formą i możliwością wypełniania w trakcie roku akademickiego, bezpośrednio po zakończeniu zajęć.

Jak każde rozwiązanie, wypełnianie ankiet studenckich ma swoje silne i słabe strony, albo – tak jak głosi tytuł prezentacji – błogosławieństwa i przekleństwa (tab. 1).

Moim zdaniem największą korzyścią przeprowadzania ankiety jest ogromna liczba zebranych danych, co przekłada się na duży potencjał ich wykorzystania. Zebrane opinie często stanowią punkt wyjścia do dyskusji o silnych stronach jednostki prowadzącej kształcenie i obszarów wartych modyfikacji. Zgromadzone informacje mogą być porównywane na przestrzeni lat, co umożliwia najlepsze dostosowanie formy nauczania

Tabela 2. Zalety i wady rozmowy

Zalety rozmowy	Wady rozmowy
Dwukierunkowa wymiana informacji	Brak trwałego zapisu
Aktualność poruszanych problemów	Obawa przed negatywnymi konsekwencjami dla studenta
Możliwość uzyskania wsparcia ze strony przedstawiciela	Obecność barier komunikacyjnych
Łatwiejsza organizacyjnie	Wymaga kompetencji interpersonalnych

do potrzeb studentów i zapewnia wgląd w indywidualny rozwój asystenta jako dydaktyka.

Natomiast wadą, która zniechęca studentów do wypełniania ankiety, jest opóźniona ewaluacja ankiet. Dotychczas kierownicy zakładów i klinik otrzymywali wyniki w postaci raportów z minionego roku akademickiego i dopiero wtedy dowiadywali się o istniejącym problemie. Utrudniało to sprawną reakcję i podjęcie doraźnych działań naprawczych, przez co studenci zwykli twierdzić, że ich opinia jest nieistotna i nie wnosi żadnych zmian. Obecnie dzięki wprowadzeniu aplikacji adWUM zarejestrowani asystenci mogą na bieżąco sprawdzać opinie na temat prowadzonych zajęć, co przyspiesza możliwość reakcji na zgłaszane uwagi.

Innym, często poruszonym problemem jest fakt, iż asystenci zapominają przedstawić się na początku zajęć. Utrudnia to dokonanie rzetelnej oceny właściwej osoby. Warto zatem pamiętać o zamieszczaniu stosownej informacji, na przykład w planie zajęć czy na pierwszym slajdzie prezentacji.

Jako pozytywny przykład wykorzystania ankiety podam wiadomość przesłaną do studentów przez osobę odpowiedzialną za dydaktykę w jednym z zakładów. Niewiele wcześniej ukazał się raport z przeprowadzonej AOZIN-y, w której zakład ten uzyskał bardzo wysokie noty w rankingu wśród innych jednostek. Asystent w swojej wiadomości podziękował studentom za udział w ankiecie. Wyraził radość z powodu docenienia zajęć przez studentów, jednak podkreślił, że przeczytał także przesłane negatywne uwagi na temat dydaktyki i zamierza się nad nimi pochylić. Dzięki temu krótkiemu komunikatowi studenci otrzymali informację zwrotną, że ich

opinia ma znaczenie i będą bardziej skłonni wypełniać ankiety w kolejnych latach.

Alternatywą dla ankiet jest rozmowa studenta z asystentem. Z reguły takie spotkania odbywają się „w cztery oczy”. Jednak czasami zdarzają się sytuacje, w których student woli poprosić swojego przedstawiciela o wsparcie w rozmowie. Wtedy pomocą służy starosta grupy, roku albo członek zarządu samorządu wydziałowego (tab. 2).

Bezspornie największym plusem rozmowy jest jej dwukierunkowość i możliwość bieżącej wymiany poglądów. Dla obydwu stron jest to okazja do obszernego uzasadnienia posiadanych uwag i uzyskania wyjaśnienia. Znając nawzajem swoje argumenty, każdy może postawić się na miejscu drugiej osoby, gdyż – jak wiadomo – „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Merytoryczna dyskusja studenta i asystenta może być podwaliną pod wspólnie wypracowane rozwiązania, a te uzyskują większą akceptację niż z góry narzucone zasady.

Wydawałoby się, że studenci i asystenci nie będą mieli problemów z komunikacją werbalną, gdyż ćwiczą ją na co dzień w trakcie zajęć klinicznych czy pracy zawodowej. Ja jednak zgadzam się z Adamem Mickiewiczem, który stwierdził „Nic pożądanego a nic trudniejszego na ziemi jak prawdziwa rozmowa”. Między dwiema stronami istnieją bariery komunikacyjne, które utrudniają zrozumienie problemu i podjęcie działań. Przykładowo, student może czuć się onieśmieszony dorobkiem naukowym i tytułami asystenta lub obawiać się poniesienia konsekwencji. Asystent zaś może nie mieć czasu na indywidualną rozmowę, jeśli w ciągu miesiąca prowadzi zajęcia dla kilku różnych

„Bezspornie największym plusem rozmowy jest jej dwukierunkowość i możliwość bieżącej wymiany poglądów”

grup. Myślę jednak, że przy odrobinie dobrej woli i otwartości na odmienne poglądy, każda rozmowa ma szansę powodzenia.

Jako pozytywny przykład wykorzystania rozmowy, chciałabym przytoczyć spotkanie, które odbył starosta jednej z grup na kierunku lekarskim z kierownikiem pewnej kliniki. Wywiązała się dyskusja, podczas której starosta mógł uzasadnić, jaki obszar dydaktyki – zdaniem studentów grupy – wymaga poprawienia w obliczu czekającego ich egzaminu praktycznego. Kierownik kliniki był otwarty na przedstawione uwagi i jako przyczynę zbyt małej liczby godzin ćwiczeniowych podał odzwyczajenie się asystentów od prowadzenia zajęć na żywo, gdyż w poprzednim roku klinika realizowała zajęcia wyłącznie w trybie zdalnym z uwagi na pandemię COVID-19. W kolejnych miesiącach dydaktyka ulegała stopniowej poprawie i wszyscy skorzystali na tej jednej rozmowie.

Podsumowując swoje wystąpienie, chciałam dodać odwagi i otuchy wszystkim studentom i asystentom, oraz zachęcić ich do wspólnego działania na rzecz jakości nauczania na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Uczelnia jest miejscem naszego spotkania i środowiskiem, o które warto dbać. Współpraca i wynikająca z niej sprawna komunikacja pomoże w diagnozowaniu bieżących problemów nauczania, a dzięki zaangażowaniu wszystkich stron i gotowości do działania, możemy uzyskać pożądaną efekt. Nie odbierając nikomu głosu, korzystajmy z dostępnych narzędzi komunikacji, takich jak ankiety czy rozmowy, pamiętając, że poprawa jakości kształcenia jest naszym wspólnym celem. ■

Iga Markowska